

FUNDACJA

Stowarzyszenie i Muzeum Pomorskie

Armii Czerwonej oraz Wojskowej Służby Polek

100 Toruń, ul. W. Garbary 2

188, e-mail: archAK@jurn.torun.pl

REGON 870502736

MEMORIAŁ

General Marii Wittek



310

PWK
POMOC WIĘZIOM

ŁUSZCZKIEWICZ
zam. NOWICKA
MARIA

1 210

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — ⁺⁺ ŁUSZCZYKIEWICZ Maria
zau. Nowicka

I/1. Relacja v k. 8, s. 1-16

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne... —

IV. Korespondencja —

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie *brak*

I/1 Relacja

- Relacja własna w formie listu, Tychy 1980, rkps, oryg., k. 8, s. 1-16



Wytyum & listy
do rodziny Kasińskich
od 1-4 strony
i 5-8 str.

Tychy, 12. 11. 80 r.

11/11

Szanowna Pani Docent.

Chciałbym z całego serca pomóc w opracowaniu
starych naxerimików Robier śląskich w związku o
niepodległość i wspomina Pani Docent o biografii
s.p. siostry Rebi.

Podam mi adres aktualny: Maria Nowicka

siostry Julii 43-100 Tychy
Julia Sadek - Luxekiewicz

siostry Emili 32-600 Osiercim
Emilia Rewkowska - Luxekiewicz

81-820 Topot (zakład, nie
właściwe mieszkanie, ale pod tym adresem dalej
mieszka syn Jerzy Rewkowski - i matka często
przebywa, a syn ma obecny adres albo listy Pani
do siostry odda matce.

Wszystkie siostry wraz ze mną przed wojną
i okupację nosiły nazwisko Luxekiewicz
i cała moja rodzina, w szczególności miejscowość
Rajsko k/Osiercimia - to miejsce urodzenia
matki również Julia Luxekiewicz lat
88 mieszka w Rajsku wraz z siostrą Julią
Sadek - Luxekiewicz i brat najmłodszy

Jożef Łuszekiewicz, który miał 13 lat w 1939 r.

Henryk - Mieczysław Łuszekiewicz - zmarł w 1940 r. - nadmieniam go, ponieważ jako chłopiec 17 lat w 1939 r. najwzrostszy był czynny, w zwożeniu poległych żołnierzy w bitwie z Niemcami w 1939 r. na terenie wsi Rajsko. W tym roku postawiono pomnik dla rodziny poległych żołnierzy w kampanii o niepodległość w 1939 r.

Siostra Emilia Rewkowska - siostra matki poległych i zbrojonych żołd Rajskich w Rajsku. Ona była we wrześniu obecna na terenie Rajska i reszta rodziny, oprócz mnie i siostry Aurelii. Ja tylko mogę z relacji Rodziny wspomnieć o tej walce we wrześniu. Matka mówiła mi, że my z siostrami ukrywaliśmy się w piwnicy - i zostali rozstrzelani. Na miejscu w Rajsku i odt siostry Emilii, Julii, Matki, matka narzekając wiadomości.

Ja - urodziłem się w schyłku sierpnia 26 maja 1940 r. do Rajska - gdzie już było wszystko w przygotowaniu do wysiedlenia. Terenów pod obóz. Rajsko było wysiedlone ostatnie - mimo że bezpośrednio i najbliżej położone było obozu.

Piszę - bez składek - na pytania lub usmie odpowiedziałabym jasniej - co Pani doceni interesuje. Mogę powiedzieć, że o naszej

Przepraszam za pismo i nieskład xolan'.
 Wciążam ze xapitala - mam stan podgorox.
 Kowy i rze nieskładne - paku chy - paskndm,
 reumatyzm. Jestem obecnie po lry psach
 xapaleniu ptyc - nie chodzę - bo buto'w
 nie mogę nutoxyc' na nogi - to dolegliwos'c'
 nie tylko z exardw wójny, ale i po wypad-
 ku w 1955 r. - wykaziam z xofetki z dnia
 stara na xosę - xhamanie palkrawy xuzski
 i nuzipstwa, niedowiadany kanixyn dołnych,
 xęste xubiegi chirurgiczne stop i inne.
 To powody lrxine x nalking - i dołoblenieni'e
 tryb xycia lryzy, siedzący w domu - lub
 xapital.

O sobie - co mogę napisac'. Nalknienię tylko
 Paris Deceni o sobie - a co Paris może wy-
 korzystać - to odpowiem na pytania.
 Chęć pnelosiac' się ze wschodu do Osiwycimia
 - to nieważne jest. Z Wajnia - na Podole
 w 1939 r. - Pšenunek lxorstkow - wywozki
 ukrywaniu się na terenie Lwowa - jako
 xionek waxiny wojskowej nie miałam
 możnos'ci zameldowanni się, czy przechowanis'
 si ludzi. Nie miałam możnos'ci do stac' się
 do Osiwycimia - do Podking - nie wiedzę,
 że to już Auschwitz w 1940 r. Przesłam
 granicę w Przemyslu mając 16150 numer
 pax Przemyslu, potem obozy sinternowanych
 Furawiny, stamtąd do Lodzi - Pabianic -

rodzinnie Luszczyńskich - moją siostrę
 katechizującą siostrę rodzinną, wzięcej Ojca
 i jego pracę jako maszynisty Kolejowego w czasie
 okupacji.

Mogę Pani Docenić udzielić wiadomości
 o siostrze Aurelii jako najstarsza córka
 z rodzinną o siostrze: Aleksandrowie, siostrze
 powroźniczce (4 klasy) w Rajsku, następnie
 z kt. siostrą wyobraźniową w Kuźnicach, gdańskie
 mechanizmatorkę z siostrą, następnie Pryw. Sami-
 narium Nauk. w Bielsku. Siostra ukonieczona
 w 1934 r. - ja w 1936 r. Aurelia pracowała
 od 1935 jako instruktorka PNH na terenie
 Rownego na Wołyniu - ja od 1.9.1937 r.
 w rubie granicznym jako instruktorka
 wch. szarych. W lutym 1939 r. wyszłam
 za mąż, a siostra została przeniesiona
 chyba w maju do Łodyni. Wspominam
 o przejściach i o ucieczce na teren Rajska
 - Osypin. W czasie okupacji niemieckiej
 arbeitsam przydzielili ją do pracy na stacji
 PKP Osypin - tak zwany m. Kollancie
 - pociągi przejeżdżające przez Dworzec - obsłu-
 giwała - przydzielając - jakies druczki - wyc-
 miła na co dzień - obcowanie z transportami
 przechodzącymi na teren Parady. Ja -
 już pracowałam na terenie mieszkanii w obozie
 B" i mieszkając z siostrą
 "w ojca w blokach Kolejowych ~~u ojca~~.

wypuszczono na półwósko i musieliśmy
 ruszować po obwodzie - a sam siedział
 pod murem i zniszczył się z wiechy,
 że jednego gestapo wyrzucił z aresztu
 a on się spieniał i wnoszony, że "tu" jest
 cicha. Wszyscy kobiety otoczyły go i pytały
 o nazwisko. Ten szupok "piłmijacy" nas
 że ze śmiechu dachy się wzięły - ze sceny
 przedy Pitta musieli wziąć strażników,
 żeby go się wyprowadzić poza obłoty.

Ja - się zdarzył - usiadł na tej ławeczce
 strażnika i mimo spychania mnie -
 wykazał mi nazwisko ojca - - że jęki
 "Kochani" - Noż - - przypomniał mi sobie
 "Kucharki" wysunęły spod drzwi wagonu
 i biegłem na pistole - - gdzie leżeliśmy na
 stromie (po xylach wywierconych) wszyscy
 kobiety z dżakami za mną, strażnik
 nie mógł opanować chadzu, przez
 okna otworzyłyśmy się do ojca
 ponieważ ulica była bardzo otwarta na
 przeciw budynku. Pamiętam, że wtedy śmy
 śpiewać hymn Jenera Polska nie zginęła...
 esemani strzelali w górę do okien, ludzie
 z ulicy gromadzili się przed siatką
 a ojciec skierowując się ku stacji
 zobaczył - ludzi biegnących i wrócił
 z powrotem i zobaczył mnie w oknie
 a ja - poznałam jego sylwetkę - - -

Wtedy się widzieliśmy, leżącymi & innymi
 kochankami na ścieżce - w ubraniu. Miś
 mają - miałam na nogach buty narciarskie
 i futerki z piórkami na sobie od ludzi za-
 mienionych jeszcze w Przemyslu - epizod
 zimowego - oła niepoznania mię, Pielcy Niemcy
 w czasie rejestracji wyrzucili mnie i ponownie
 w nogach leżąc między nogami ustawiających się
 do rejestracji, aby przejść granicę i otrzymać
 pozwolenie. Przemysł w maju 1939 r.
 Pielcy granica była zamknięta po napadzie
 Hitlera - to epizod - co się działo w Przemyslu
 - cmentarz + w tysiące ludzi na obrymim
 placu - chcących się dostać do Komisji
 niemiecko - rzymskiej, kierujących od
 niemiecy. Brylanty były przyjmowane,
 żeby móc się dostać za plot do domku
 widać. Wysokie zboże wazym Polejowego
 stacjonar obrymim plac, na którym ludzie
 osiedlili, oddzielonym kamieniem
 od ran do zmróku - przekuli ekspozicja
 To tylko usinie można opowiedzieć
 ogromne ludzi w Przemyslu w 1939 r i 1940.
 Jak się dostają - do tej Komisji - to
 tylko usinie można opowiedzieć (kamienie
 wymuszenie na naszym zbożu - napór ludzi
 i przez olxiny w próbie bieżącym wysoko
 do tonów, ludzie wciągają mię do tego
 ogniska, w którym mieszczą się "unpol".

~~11~~

To Pansy Decent - nie unycha - czy by
 pomoc Kobietom z dziećmi matymi.
 Kłopotliwym Kawy do maszynki wiszący
 na pienszach - statum galting 2, 3
 aby dostać Kawy od dostawcy cyklu
 strażników - przez Krawę razem dostaniem
 choćby czarnej Kawy, więcej wyłuney
 niż do reputacji tej sieci do menażki.
 Litwie kłata - Piekny kobiecy Karmiczny
 pusty pienszy niewiele ta rozprawy
 z gładem - siedząc na tej agnity, stonice
 Problem - jak to Kawy - podobnie - wszystkie
 Karmiczne matki. Przyt Karam tylko
 razem pusty menażki już do spicero,
 tych apt kobiet. Trudno było znaleźć
 wrocz matki upatrujących we wnie.
 for bytam w 9 miesięcy ciąży. Nie nam
 nie dawano jesć od Lurmoicy. Mnie
 narzywane dawno "ryzykujemy", nawet
 na obzach PWR, "ryzykujemy" w. f.
 w diecach PWF, czy na Purzack,
 narsiatkach. Dobrze by było - gładki Pies
 chosiarz w wymiarach reportażu - tę gchemy
 Indii - Promysł apiscy.
 Niem - że to nie na temat. Moge apiscy
 Pani - pomoc wix'niom pracy z dydak na
 Wisi - Pneszere - Narsielence, Piescy
 mieszkaniem w Pneszack 432 - Bugay
 po wysiedleniu dardzi z Rajstka

obstawę, aresztowanie mnie przy zryw-
 nacię nad Wisłą, Ocieciszyn. Był to
 dom Moroniewej - tam na polecenie
 ojca - miła wyzniam dostarczycieli
 chleba itd. Niestety zastawiana była pułapka
 na mnie. Z Dworzca polija zabrano
 nas z Moroniewą do gestapo Osirysmia
 gestapo przekazało nas dalej pod straż
 do obozu. Od rana - do 24 w nocy
 z ręk do ręk nas oddawano więźniem
 do esesmanek - i postawiono przy głównej
 bramie, gdzie wyzniamki po pracy z Terem
 uracują. W nocy przesłuchanie. To Karwan.
 Moroniewą zastawiono - więcej jej nie widziałam.
 Mnie przesłuchują rano wyprawdają
 na szosę, ale Karwan biec w stronę. Lewą
 gdzie mieszkał ojciec w budynkach Pałajo-
 wych. Później transport - przed wejściem do
 wagonów - wykorzystana - przydzielona do
 pracy w mleczarni „Hussa” na terenie obozu
 „B”. Ze tak się stało - ojciec w tym pulce
 „maczał”. Pobyt - praca w mleczarni - to piekło
 to rozdział obywateli. To tylko wstanie” i na
 pytanie Puni. Dotądna praca wyzniam
 przechodzącymi uliczką pod oknami mleczarni
 była niemożliwa. Pracujący na gmy rozbiórce
 domów, 4 pracowników Polaków + ja
 to tylko wrucane ziemniaki pieczone
 do piwnic domów podlegających rozbiórce

lub ukrywanie więźniów, który raz w tygodniu
 przyjeżdżał po magermiller (mleko obojętne)
 Najwięcej są pan - adwokatów, przed przy
 więźniach wciąganych do obozu wystrzeli
 musio, lub w czasie nocnego z obozu
 przesłania szubki zbiegów. Chłopcy musieli
 ukrywać więźniów w basenach z mlekiem
 o ile w tym czasie znaleźli się na terenie
 mleczarni. Naprawdę mleczarni mieszkał
 w wili zastyła obozu Szware i stało
 wjeżdża strażnicza w ogrodzie. Stałym
 bywałem był Grabner, Szware i inni
 wazniejsi oficerowie niemieccy. W gda-
 cynie u przyjaciółki "Hassowa, Półtora
 mieszkała na piątym budynku mleczarni.
 Dymy z ognisk palących wabieramy się
 do pensjonatu mleczarni. Pamiętam
 scenę z Grabnerem, przed nami wzię
 wziętą przez siebie do dziurki od klucza.
 Hassowa tylko Polaków zatrudniała
 w mleczarni. Musio było na boki. Berng-
 scheiny w czasie Ponizeli ukrywał
 w białym. Sprawa Dusika - sklepikarza
 z Łek k/Oświęcimia. Dostarczał po 800 kg
 1000 berngscheindu na musio Hassowa
 zrefowa mu przedstawia. To musio wystrzeli
 było od Dusika na teren obozu więźniów.
 Dusiko, żona, córka zginęła w obozie Oświęcim
 a potem w 2 tygod. Amerykańskie ajca, Ppłg, Julig

Maja pomoc - dostawianie kalendarze żywno-
 nosci siedzącym na gestapo, ale aby chleb
 dostał się do rąk więźniów - musieliśmy
 przesmarować, którzy odbierali żywność - dostaw-
 ców 4 litry mleka i 2 Puszki masła.

Mnie pomagali pracownicy - w zolobrynie żywności
 a dusik masła, lub chłopi przywozili
 mleko na wozach. Siostra Julia byłaby może
 opowiedzieć wszystko. Nie wiem czy z lub
 B miaryce trzymać ich gestapo. Najpierw
 wymieszano Ojca i Julię w gwardii Ręby.
 Pół wypracowano na roboty, więc znów
 szakram dżuzi, żeby jej podać coś z dżuzia
 ciepłego. Kartąm stupana pod okienkiem
 w gestapo, gdzie skradam się porozumieć
 kiedy ich wywożą. Scena przybra. Miata
 listy do więźniów w torbie. Wciąż
 wracający z pracy rozproszyli się po ulicy,
 strażnik trzymający mnie za ramię, gro-
 wadzący do gestapo - ktoś wywał mi
 teści z listami z ręki - tak, że przy
 przesłuchaniu - już nie miałam nic
 przy sobie. Znowu wyszłam cało - ale
 tłumaczyłam się pracą u "Hussa" nie-
 którzy przesmarowali, Hess, Hussa na Ten
 dżuzik miękki. Że żywność dostawia
 to mam paczki tylko od jednego
 robotnika, który spotkał mnie w drodze
 wstawił listy do Ręby, reszta z nowem

a był to już rok 1950 - utrzymać mnie
pocieraniu w ryku i wykruszeniu. Odrzucił
za chleb, który Panu nam dostawca
bo inaczej z głodem byśmy umarli. Wyc
nie tylko ojciec i siostry chleb jeśli.

Mama mieszkająca w izole w Bress-
auxach chleb piekła, nawet kusi -
najmowała się u gospodarzy do pracy
i zawsze coś dostawała.

Mieszkając jesienią w Bressauxach - zdarzało
się że w ślepej uliczce rajców woła
wał podwórze, woznicę w sarynie
próbowano zabić niemieckiego. Ktoś
złoty worki mąki padł protem sąsiada
i odjechał. Worki stały więc niekiedy
- matka jak się ściemniało, sięgnęła
worki z mąką pomocą do piwnicy i tam
piekła bochenki chleba - i na schodach
na piętro domu niewypalzonego poukła
dałyśmy. Gospodyni domu naszą nie
wychylała - mimo, że matka porzystała
z jej pieca w piwnicy. Rano o piątej
już chleba nie było. Za to po 3 godzinach
tam gdzie były zrobione worki z mąką
dla mojej matki worki były pięknie wyrus
brany worek i kuchenka dla lutek -
pięknie pomalowany worek z kruszalkami
przez usę zpidw. Wyszliśmy chleb do
flagu II, bo adresu nie mieliśmy z obwar
cał najbliższych

Pani Docent!

Z biadolemia mojego nie wiele pomóc. Tylko
na pytania odpowiedzieć. O pomocy w więzniu
obozu - to była "Julika", jak w więzieniu
maszerowali - to śpiewali, quixelali "Julika"
To kaputnia wiadomości. Nie wiem - w jakim
Ona teraz jest w nasirujin. Pracowała
w Gemeinschaftslager. Sześciu był Rudolf Höess,
ten co wyjechał do Anglii. Ten budynki
znajduje się na terenie Rajeka - do pracy
jechali do obozu głodowego a mieszkali w Rajeku
około 30 oficerów z szefem. Siostra Julia
miała obkurac mieszkanię przez psa
pilnować. Dwie chnie mieli na miejscu. Przy
opór siostry kucharka z Rajeka i obunga
pomocnica. Dwa śniadania siostra zaga-
niała z serwetką i na rowerze wywoziła
jencom nad las. Byłam świadkiem także
go najudem i braku śniadania. Ponieważ
od dłuższego czasu nie było wiadomości od
Niej, więc tam dostawałam się do budynku
ale nie w porę, więc pod okryciem w swoim
siebnim upłyta i wyszedłam. Turbul.
Niemców, krytk i proły dostania, się
do zapartej kuchni. Jej plinialność jest
szerocha, ponieważ to był gospodarz lagier
więc znoszenie worków, przychodzą, zamiesz
wzięniów, to siostra była czynna; pociesie

skóry na krócej leżą pies nie są dla wyżniów
 part dwelichy, kontakt z wyżniem - dostan
 kracie odwróty rywalnej wskazująym, udostępn
 niemie papierów, planów obozowych
 pancerie stachni stule, aby wyżniowie naprawiali
 i do stachni jedzenie. Wyjazd do któregoś
 obozu z podatą seferów na siurbowym
 rauerze miała nieograniczone możliwości
 kontakt z wyżniem na terenie całego
 obozu. Konflikty z podwładnymi seferów
 katastroficznie wymówki, że ja "zaczepiali"
 i szef dalej donosów "nie stachni". Wiem,
 że była ewentualna w gestapo, ~~była~~
 szef galerias inspekcji jej wywołania, ale
 po jego ucieczce do Anglii - już oper
 cja nie miała. Tylko siostra "Julka" moie
 Pani uciecła wiatłomoci. Tawno z nią się
 porozumieć. Nowowa - skuleczone w oborze
 dicesi nie ma. Kontakt z nią - proszę na
 wixac przez siostrę Emilię Rewkowską,
 która ma lepszy kontakt. Moja próba zapisi
 sania do ZBOWienu Małki, jej, nie Oldy
 rezultatu - zakrywała mnie, żeby dać jej
 spokój. Odbitki numerów z obozu jej. Ojca
 dokumentów przychodzą z obozu Koncen
 tracyjnego, zastawia nie wykorzystane, nie chciała
 napisać życiorysu. Wiem, że ip. Siostra przez
 śmiercią Olapico coś "katastroficznie". Wątpię tylko
 kontakt z Rajskiem przez Emilię Rewkowską
 jest możliwy, lub bezpośrednia z nią rozmowa.

Pani Docent!

-8-

13.11. br. I/4/15

W nocny przemyslałam wszystko! To ani $\frac{1}{4}$ wypełnienia
Rozważnie spadochroniarzy, z palcy ręki się samo to-
to w na terenie Pnieszek. Jednego zły z tym nawet
ubrać w cywilne ubranie; następnie w masie
największego natężenia na Osowiecim - zawalenie
pół gniazda (wypadły 2 bomby nieeksplozujące)
- choroby rakowe - siostra Reta (choroba rakowa)
siostra Marta - ja w szpitalu z bombardowania
- wycofania z granic - ale chwila dłużej
- nie było Konieczny Obojczy.
Początek Rodziny chronologiczny wiekiem.

+ Ojciec - Marceł	Luszczycki	- w. 1885 r.
ciotka Julia	- "	16.1.1892
+ siostra Reta	- " - Konieczna	1.6.1915 ^z
- ja	Maria - " - Nowicka	28.12.1916 ^z
siostra Emilia	- " - Rewkowska	1.7.1919 ^z
+ brat Henryk	- " -	maj. 1922
siostra Julia	- " - Sadek	24.10.1924
brat Józef	- " -	26.8.1926

z siostrą Retą należałyśmy w Sem. Nauk. Psicho-Pedagog.
do PWK; jak tylko byłam instr. młodszą prowadzącą
Reta - wyjechała. Warszawa, Łódź, Katowice - to przes-
kolenie od 1932 r. W 1938 r. byłam przyjęta do
CUWF w Warszawie. Wojna wszystko zniszczyła.
Zamieszkałam 6.2.1939 r. i zabrałam go

1/1/16

w listopadzie 1964r. inwalida - sparaliżowany
prawo-stronnie. To Komur - po tylu
latach wrócił - policzny - w niczym się
znawca na raka w ciąży 1971r.
"Żywot człowieka pociągłego" - ale bezradnego
"córka (chora poważnie nerwowo) potrzebuje
pomocy z mojej strony, a ja inwalida II grupy
ale symbolicznej. Patrzę tylko emeryturę
na emerytalną. Odczucie - inwalidztwo
do końca życia - więc rozrosnąć się nie
mogę mieć.

Nie podałam adresu syna i siostry Aurelii

por. Marek Konstancjusz
ul. i

54-026 Wrocław 7

Opięknę się mieszkaniem siostry, więc dokumenty
naprawdę ma. Poza zdjeciami siostry - powojen-
nymi, ~~zdjeciami~~ mnie trudno coś znaleźć.
Wysiedlenie, napad bandycki na dom rodzinny
w Rajsku jesienią w lutym 1946r. po pierwsze
~~Pr~~ z wysiedlenia - uniemożliwia mi coś podob-
nego Pani przedstawić.

Łycz wyrazy szacunku, serdecznie Panię.
Pozdrawiam i życzę owocnej pracy naukowej
życzenia

P.S. Proszę - nie zwracać uwagi Maria Nowicka
na mój kształt - formę listu -
ale treść - pełnię o wspomnień - to strasne

T. 210/WSK

PWK

† USZCZKIEWICZ Maria
zam. Nowicka

↓ wypisy ze źródeł (tzw. warwickowe karty informacyjne)

286/41

O PWK

Biała

*+

Łuszczkiewicz Maria zamężna Nowicka
Instruktorka PWK, mł. aspirantka
Zamieszkała w czasie okupacji pod Oświęcimiem.
Czynna wraz z siostrami w pomocy więźniom.
Aresztowana wraz z ojcem i dwiema siostrami Aurelią
i Julią w czerwcu 1944 r.

Po wojnie jako mgr Maria Nowicka mieszkała w Nowych
Tychach, ul. Czysta 13 m. 8, Osiedle C 2
Zmarła w kwietniu 1979 r.

Zbiory E. Zawackiej - wzmianka w relacji siostry Au-
relii i St. Widuchowskiej.

286/81

O PWK

Biała

++ Łuszczkiewicz Maria zamężna Nowicka
Instruktorka PWK, mł. aspirantka
Zamieszkała w czasie okupacji pod Oświęcimem.
Czynna wraz z siostrami w pomocy więźniom.
Aresztowana wraz z ojcem i dwiema siostrami Aurelią
i Julią w czerwcu 1944 r.

Po wojnie jako mgr Maria Nowicka mieszkała w Nowych
Tychach, ul. Czysta 13 m. 8, Osiedle C 2
~~Zmarła w kwietniu 1979 r.~~

Zbiory E. Zawackiej - wzmianka w relacji siostry Au-
relii i St. Widuchowskiej.

rel. 286 / sp. **PAN** **PUNK**
++ **Luzar** **Kiwer** **Maria** **Brach**
rel. exp. 1938 **Zuzia Kowiche**
siostra **Reli**
Mał Tycey ul. **Cyganka** 13/8
Osiedle C 2
Anna Kowicz 1939
Zob. rel. na **Popul St. Władysław** ul. 4
Genelia, Maria i Julia pomogły oswoić miastem

286



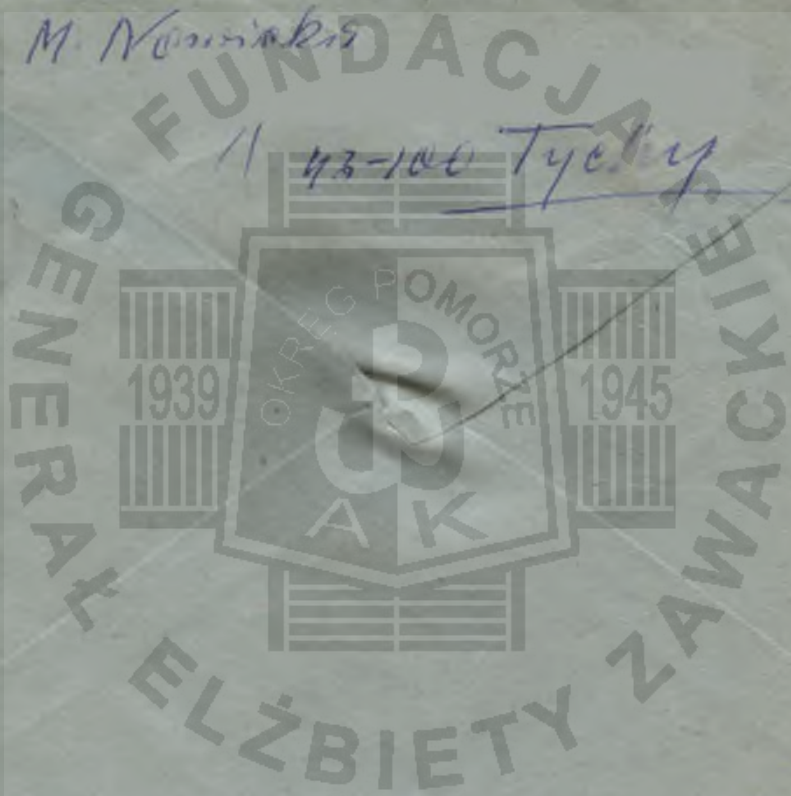
Proszę do hab. Elżbiety
Lewacka

Magdalena 136 m. 26
87-100 Toruń

FUNDACJA
GENERACKA
OKRES 1939-1945
PRZE
AK
ELŻBIETĘ LEWACKĄ

M. Namisinski

11 43-100 Tychy



++ Suszczkieniew Maria p. m. Nowicka

ARCHIWUM
Elżbiety Zawackiej
poz. 286/5losk
data wpływu _____



adres ~~adres~~
Maria Nowicka
43-100 Tychy

